Będąc już na peronie przypomniałeś sobie - nie wiesz co zrobić dalej. Całe szczęście - napotykasz konduktorkę-krasnala. Może ona coś wie? W każdym razie podchodzisz do Krasnalicy. Okazuje się miłą osobą. Nie wie nic acz pada przyjemne dla uszu hasło:

* *Wroclovek, na rynku, zna się na mieście. Może on coś wie?*

Nie masz nic innego do roboty. Krasnalica dała ci mapę. Krasnal siedzi w okolicy więc podejmujesz jedyną słuszną decyzję - Kierunek Rynek!

* *Czekaj! Mógłbyś mi w czymś pomóc? Jesteś programistą zgadza się? W każdym razie potrzebuję programisty. Ostatnio pociąg spóźnił się o 24 godziny. Po czym jak wyjechał to wypadł z torów. Prawie uderzył w schronisko dla słodkich kotków i piesków. W każdym razie zarząd PKP robi co może - przeprasza już od tygodnia za sytuację. Kazali nam od teraz witać każdego pasażera po czym wręczać im laurkę posypaną brokatem.* - powiedziała wyciągając laurkę
* *już mi ręka siada. Mógłbyś stworzyć jakiś program, który wiesz, wypełni te kartki?*